

White dinner (fr. Dîner en Blanc)



Skąd mi się wziął ten pomysł?



Moje siostry
mieszkające w
Hamburgu co roku
przysyłały mi piękne
zdjęcia z Weiser Diner
oraz opowiadały z
wielkim przejęciem o
tym niezwykłym
wydarzeniu.

Hamburg



Moje marzenia o White Dinner w Czersku

Zdjęcia moich sióstr oraz ich niezwykle opowieści o tym, tak zadziały na moją wyobraźnię, że zapragnęłam zrobić to w moim małym pomorskim miasteczku, Czersk. Oczami wyobraźni widziałam wszystkich moich krajan na biało, w cudownym anturazie naszego Placu przy Fontannie i przylegającym do niego deptaku.

Poszłam z tym pomysłem w roku 2015 r. do ówczesnej pani burmistrz ale w końcu pomysł, okazał się być zbyt skomplikowany. Zdawałam sobie sprawę z trudności zorganizowania tej imprezy w małym miasteczku i odpuściłam. Nie tyle z powodu braku wiary w powodzenie, ile raczej z powodu mentalności.

Pytano mnie często dlaczego trzeba się przebrać, nie ubrać, na biało.

Odpowiadałam, że biel jest symbolem czystości, szlachetnych idei, zgody a wiadomo, że nam to pojednanie jest bardzo potrzebne. Niestety, nie byłam w stanie przekonać wielu, mimo, że już znalazłam producenta białych spodni, których hurtowa cena wynosiła 17 zł. Zależało mi, by właśnie pierwszy w Polsce White Dinner czy Diner eu Blanc miał miejsce właśnie w naszym małym Czersku. Mój mąż przekonywał mnie, że nie możemy się równać z takimi miastami jak Paryż czy Nowy Jork. Ja jednak uparcie wierzyłam, że nam się uda. Niestety, nie udało się.

Ponowiłam pomysł, gdy w moim miasteczku władza się zmieniła. Chciałam, by Biała Biesiada, jak ją nazwałam, była związana z urodzinami naszego miasta przypadającą na 1 lipca. Z panią dyrektorem Domu Kultury prześcigałyśmy się w pomysłach co do dekoracji miasta, jak i imprez towarzyszących. Pan burmistrz miał jednak obawy, że nie wszyscy zaakceptują wymagany biały strój a jednak wszyscy mieszkańcy mają prawo być gośćmi na Urodzinach swojego miasta. Na szczęście, nie zignorowano mojego pomysłu i nie wrzucono do kosza. Zmieniono tylko formułę i przeniesiono z imprezy ulicznej, jaka jest na całym świecie, na Białą Biesiadę nad jeziorem w dzień przesilenia, w Dzień św. Jana.

Ja nazwałam to Białą Biesiadą i od dwóch lat ta impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem i została wpisana do kalendarza naszych corocznych gminnych wydarzeń.

A teraz kilka zdjęć z Gminy Czersk z lat 2022 i 2023...















Powiązano to z wiankami, tańcem Rusałek, konkursem na najpiękniejszy strój, najpiękniejszy wianek, który oceniał przybyły z odmętów wód bóg Neptun oraz innymi imprezami towarzyszącymi.

Wypadło to bardzo pięknie zarówno w 2022, jak i w tym roku. Zawsze odbywały się tańce, raczej w kręgu, po czym dziewczyny rzucały swoje wianki na wodę...



Gmina
Czersk





Dwukrotne próby takich biesiad mieliśmy również na czerskim UTW. Na zakończenie roku akademickiego.

Efekt zawsze był niezwykły. Wszyscy seniorzy wyglądali wyjątkowo pięknie i uroczyście. Nikt już nie pytał, dlaczego mamy się ubrać na białło.



23.06.20



23.06.2015

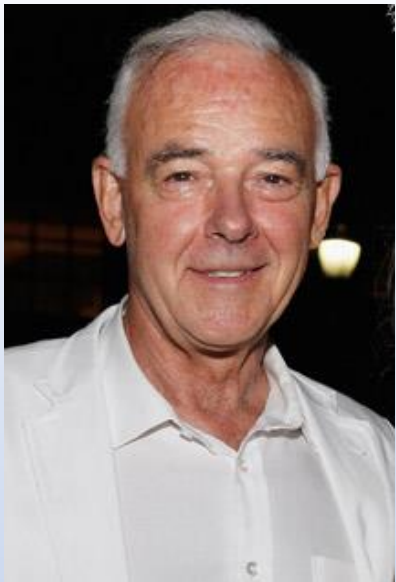
Czym jest Diner en Blanc czy White Dinner?

Zasady są proste: każdy ma obowiązek ubrać się na biało od stóp do głów. Gdzie elegancja jest podstawą, a oryginalność plusem.

Przybywając na piknik, goście przynoszą własne wykwintne dekoracje stołu, takie jak świece czy kwiaty. Ważne jest, by wszystko – od stołu z białym obrusem i krzesel, po naczynia – powinno być białe. Zabrania się używania plastikowych lub papierowych naczyń i przyborów kuchennych, a także zabronione jest spożywanie mocnego alkoholu czy piwa. Dopuszczalne jest białe wino lub szampan.

No i żadnych T-shirtów, kolorowych butów sportowych, czapek z daszkiem czy szortów.

Także bardzo ważna zasada >>> Uczestnicy mają obowiązek zabrać wszystkie swoje śmieci, gdy Biała Biesiada zakończy się około północy. Opuszczając teren tak, jakby nikogo tam nigdy nie było.



François Pasquier

Trochę historii...

Na pomysł Dinner en Blanc wpadł w 1988 roku Francuz François Pasquier.

Przez wiele lat mieszkał na Tahiti, na Polinezji Francuskiej i kiedy wrócił do Francji postanowił świętować swój powrót z przyjaciółmi. Najpierw chciał zaprosić swoich gości do swojego ogrodu, jednak przyjaciół i znajomych było tak dużo, że ogród by ich nie pomieścił. Wtedy wpadł na pomysł, by zrobić to w Lasku Bulońskim.

Aby ułatwić wzajemne odnalezienie się po latach, poprosił gości by ubrali się całkowicie na biało.

Inspiracją była starsza para w Lasku Bulońskim, którą Pasquier zobaczył któregoś dnia, kiedy ubrani na biało, spożywali posiłek przy białym stoliku nakrytym białym obrusem, siedząc na białych krzesłach.



Kolacja na Biało w Paryżu (2012)

Ten widok zrobił na nim tak niesamowite wrażenie, że postanowił skopiować ten pomysł. Okazało się, że ten pomysł również spodobał się jego gościom jak również przypadkowym przechodniom w Lasku Bulońskim. Poprosili Francois Pasquier, by w tej konwencji spotykali się co roku. Impreza zaczęła przybierać takie rozmiary, ponieważ znajomi zapraszali znajomych, że Francois zaczął organizować te spotkania w coraz bardziej prestiżowych dzielnicach w Paryżu.





Z roku na rok organizatorzy wymyślali różne towarzyszące wydarzenia. Też sami uczestnicy stawali się bardzo kreatywni. Prześcigali się w białych dekoracjach takich jak białe chusteczki, białe baloniki, światełka czy zimne ognie.

Lokalizacja wydarzenia była podawana przez media czy rozesłane seryjnie poprzez SMSy. I wtedy w wyznaczonym miejscu zaczynały gromadzić się ludzie niosący za sobą kosze i stoły. Tego wieczoru wielu przybywało pieszo i ze wszystkich stron. Część wylewała się z dużych autokarów i metra, część z prywatnych samochodów, limuzyn, taksówek i uberów. Można było zobaczyć sporo motocykli z przywiązаныmi białymi pakunkami. Byli też i tacy, którzy ubrani na biało wsiadali na deskorolkę czy hulajnogę by szczęśliwie dojechać w to samo miejsce.

Wydarzenie tak się spodobało, że było organizowane w 85 francuskich miastach.

3 czerwca 2018 roku, w 30 rocznicę tego wydarzenia, Paryż powitał największy na świecie, zorganizowany ekskluzywny picnic Dîner en Blanc – Dinner in White i wzniósł toast za tę piękną rocznicę. Przy tej okazji po raz pierwszy otworzył drzwi społeczności międzynarodowej.

Z okazji 30-lecia imprezy w Paryżu zgromadziło się prawie 17 tys. osób, w tym 6 tys. gości z zagranicy.



Paryż, Plac Inwalidów, 2018 rok

Organizacja tej imprezy

Na całym świecie każdy, w własnym zakresie przynosi stół, krzesła, biały obrus, naczynia oraz jedzenie. Jednak jest to duże zamieszanie, bo transport przeważnie odbywa się metrem czy pociągiem.

My w Czersku poprzez media, poprosiliśmy uczestników o tel. do organizatora z informacją: ile osób zgłasza dana osoba i wtedy numerujemy i przydzielamy odpowiedni stół oraz ilość krzeseł.

Potrzebne stoły i krzesła mamy z wielu gminnych świetlic.

Do obowiązków uczestników należy przyniesienie białego obrusa i nakrycia oraz jedzenia dla swojej grupy.

Z reguły organizator, ktoś z władz wita gości i ogłasza imprezę za otwartą. Wtedy uczestnicy wiwatują na powitanie białymi chusteczkami.

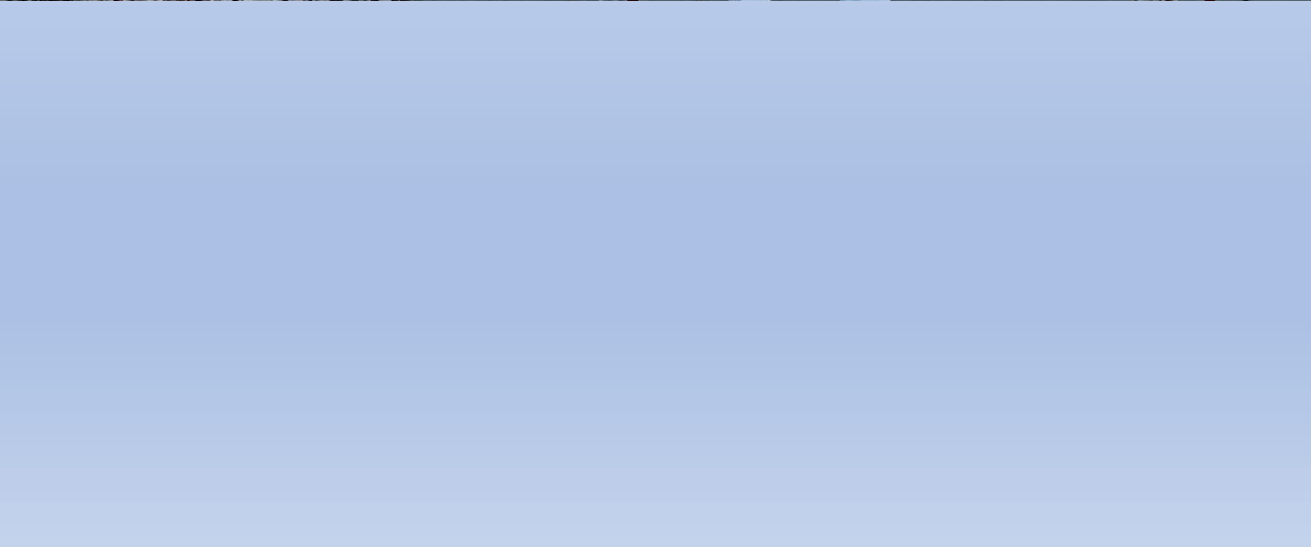






Szczęśliwe twarze i piękni ludzie...

































Piękne dekoracje











Trochę filmików z przygotowań z różnych zakątków świata...

- <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=hp7yfy44HNI>
- <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=bkZRcazJBvA>
- <https://www.youtube.com/watch?v=2oAV8ROdGp4>

Jak to wygląda w Polsce?

Przygotowując tę prezentację dowiedziałam się, ze smutkiem, że nie będziemy pierwsi w Polsce. Okazało się, że pierwszym miastem w Polsce, które zrobiło prawdziwą Kolację na Biało, było Kłodzko w 2020 roku. Uczestniczyło w niej 150 osób a rok później już 250. Aż o 100 osób więcej. Zorganizowana została przez Beatę Marcinkiewicz. Wydarzeniu, które miało miejsce na placu, położonym po zachodniej stronie mostu gotyckiego, towarzyszyły pokaz tańca flamenco oraz koncerty duetu Better Than Ex i gitarzysty Moisesa Bethencourta. Kolacji na Biało towarzyszyły ponadto występy artystyczne, przeprowadzono także zbiórkę pieniędzy na rzecz Fundacji „Razem Możemy Więcej”.

Tak to wyglądało w Kłodzku w 2020 roku...





https://www.google.com/search?q=k%C5%82odzko+kolacja+na+bialo&client=firefox-b-d&sca_esv=580797621&ei=EqIMZdCgMI6Ai-gP3YW2uAY&ved=0ahUKEwjQ8ev2z7aCAxUOWAIHhd2CDWcQ4dUDCA8&uact=5&oq=k%C5%82odzko+kolacja+na+bialo&gs_lp=Egxnd3Mtd2l6LXNlcniAiGWvFgm9kemtviGtvbGFjamEgmbEgYmlhbG8yBhAAGBYHki-GIDhBFiAGHABeAGQAQCYAWKgAYIKqgECMTi4AQPIAQD4AQHCAGoQABhHGNYEGLADwgIFEAAYgATCAGsQABiABBixAxiDAcICBAAAGIAEGLEDwgILEC4YgAQYxwEYrwHCAGsQABiKBRixAxiDAcICBRAuGIAEwgIaEC4YgAQYxwEYrwEYlwUY3AQY3gQY4ATYAQHiAwQYACBBiAYBkAYDugYGCAEQARgU&scient=gws-wiz-serp#fpstate=ive&vld=cid:ec25559a,vid:kfhdHjbU4Tk,st:0

Białe Biesiady na świecie

W 2011 roku po raz pierwszy kolacja odbyła się w Nowym Jorku. Wydarzenie urosło do ponad 6500 uczestników z listą oczekujących ponad 80 tys. osób.

W 2012 roku impreza odbyła się w Singapurze i Brisbane, w 2013 roku w Canberze, a w 2015 roku w Melbourne.

Obecnie Białe Biesiady organizowane są praktycznie na całym świecie:

- **w Europie** – m.in. w Paryżu, Atenach, Budapeszcie, Londynie, Wilnie czy Madrycie;
- **w Azji** – m.in. w Seulu, Tokio, Dubaju, Bangkoku czy Bombaju;
- **w obu Amerykach** – m.in. na Jamajce, Dominikanie, Bahamach, czy w Stanach Zjednoczonych;
- **w Afryce** – m.in. w Kenii, Nigerii, RPA czy Gabonie;
- **oraz Oceanii** – Australia oraz Nowa Zelandia.

Charakter imprezy jest trochę podobny do przyjęcia weselnego, gdzie ludzie przy stolikach poznają się nawzajem. Jest to też okazja do promowania swojego miasta. Dlatego zapraszamy gości bliższych i dalszych, by pochwalić się swoim miastem. Przyjaciół i znajomych, by z nami spędzili miło czas. Towarzyszą różnego rodzaju imprezy muzyczne, pokazy mody (kto chce się zaprezentować) czy aukcje charytatywne.

Różne miasta świata mają różne pomysły.

Tak wygląda to w Europie...

Paryż



Ateny



Budapest



Londyn



Le Dîner en Blanc
London

Wilno



Madryt



...tak w Azji...

Seul



Tokio



Bangkok



Bombaj



...w obu Amerykach...

Jamajka



USA



Bahamy



Dominikana



...w Afryce...

Kenia



Nigeria



Gabon



RPA



...a tak w Oceanii.

Australia



Nowa Zelandia



Wizja Białej Biesiady w Gdańsku

Dalej męczyło mnie niespełnione marzenie zrobienia tej pierwszej prawdziwej imprezy w Polsce, jaką jest Diner en Blanc. Pomyślałam o naszym Gdańsku, w którym bywam dość regularnie. Kocham to miasto i widzę, jak z roku na rok pięknieje. Nasi goście z zagranicy, których obowiązkowo zabieramy do Gdańska, zawsze potwierdzają i dzielają się moim zachwytem.

Wtedy, w 2019 roku, napisałam do pani Prezydent Dulciewicz i przedstawiłam mój projekt. Tak bardzo chciałam, by Gdańsk był tym pierwszym miastem w Polsce. Trafiłam jednak na zły czas. Czas zarazy, czas Covidu, gdzie były zupełnie inne priorytety.

Myślę, że gdyby ten projekt się spodobał, to władze Gdańska miałyby specjalistów od tak wielkich i skomplikowanych imprez i wybraliby stosowne miejsce czy to nad Motławą, na Ołowiance, na Długim Targu lub innym prestiżowym miejscu. Wierzę, że ta impreza byłaby na pewno, kolejnym, pięknym, światowym wydarzeniem.

Oglądam z podziwem wszystkie parady, które odbywają się w Gdańsku. Zawsze wyróżniają się wielkim kolorytem i rozmachem.

Chciałabym dożyć dnia, gdzie ta czystość bieli połączy nas, ponad podziałami. Gdzie będziemy celebrować naszą radość z bycia razem.

Dziękuję, z całego serca, Pani Marszałek, za możliwość przedstawienia tego projektu.













Serdecznie dziękuję za
uwagę!

